

Weryfikacja hipotez badawczych: podsumowanie wyników badań własnych

z pracy magisterskiej o cyberprzemocy

Z analizy wyników badań własnych zebranych za pomocą dwóch kwestionariuszy ankiety wynika, iż w środowisku cewickiej i lęborskiej młodzieży gimnazjalnej i licealnej, a także wśród uczniów szóstej klasy szkoły podstawowej istnieje zagrożenie jej rozwoju psycho-fizycznego telewizją i Internetem.

Częściowo potwierdziły się także hipotezy szczegółowe.

W pracy założono, że oglądanie scen przemocy w telewizji przez młodzież cewicką i lęborską, a także dzieci szóstej klasy szkoły podstawowej wpływa destrukcyjnie na ich rozwój psycho-fizyczny i objawia się: nasileniem stanów lękowych, upośledzeniem relacji rodzinnych oraz wyzwoleniem w nastolatku zachowań agresywnych. Przyjęto również, że sceny przemocy oglądane przez młodzież cewicką i lęborską, jak i dzieci szóstej klasy szkoły podstawowej na ekranie komputera i w Internecie wpływa niszcząco na ich rozwój psycho-fizyczny: prowadzi do powielania zachowań brutalnych zaobserwowanych w świecie wirtualnym, w świecie rzeczywistym; objawia się zaniedbaniem obowiązku szkolnego, zanikiem relacji towarzyskich z rówieśnikami i problemami ze zdrowiem.

Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że oglądanie scen przemocy może wyzwolić w młodym człowieku stany lękowe. Większość ankietowanych (młodzież cewicka i lęborska) stwierdziła, że w czasie oglądania brutalnych scen przemocy odczuwa strach i lęk oraz przyspieszoną akcję serca.

Konsekwencją takiego stanu może być bojaźliwość, nerwowość i strachliwość. Czynnikiem nasilającym te odczucia jest fakt samotnego oglądania telewizji przez większość ankietowanych.

Jak się okazuje większa część badanych ma prawidłowe relacje z rodzicami. Nie zaobserwowano dodatniej korelacji pomiędzy oglądaniem scen przemocy w telewizji, a upośledzeniem relacji rodzinnych.

Niepokojący jest fakt powielania zachowań zaobserwowanych na ekranie telewizora, czy w Internecie w świecie rzeczywistym. Duży odsetek badanych stwierdził, że powiela zachowania agresywne, i przejawiają się one głównie w biciu, kopaniu i szturchnięciu.

Ankietowana młodzież w większości przyznała, że w telewizji, czy Internecie ogląda programy nieodpowiednie dla ich grupy wiekowej. Szczególne niebezpieczne dla badanej grupy wiekowej są strony zawierające treści pornograficzne i seksualne (różnego rodzaju dewiacje, patologie seksualne). Obrazy takie zarejestrowane w tak młodym wieku mogą doprowadzić do wynaturzeń seksualnych, które nie pozwolą na prawidłowe funkcjonowanie w życiu dorosłym.

Badana młodzież to w głównej mierze osoby osiągające oceny dostateczne. Niewielki odsetek badanych wskazał na otrzymywanie stopni dobrych i bardzo dobrych. Taki stan rzeczy może wynikać po pierwsze: ze spędzania wielu godzin przez ekranem telewizora i komputera (średnio do 3h dziennie) oraz poświęcaniu niewiele czasu na naukę (od 1 do 3h).

Większość badanych w wieku gimnazjalnym i licealnym zadeklarowała brak problemów w relacji z rówieśnikami i ze zdrowiem. Wobec tego nie można doszukać się związku pomiędzy oglądaniem scen przemocy w telewizji i w Internecie, a stosunkami z rówieśnikami, czy stanem zdrowia.

Grupą o wiele bardziej zagrożoną obrazami przemocy płynącymi z cyberkultury są dzieci. Z analizy wyników badań

przeprowadzonych na rodzicach uczniów szóstej klasy szkoły podstawowej wynika, że większość dzieci:

- ma w pokoju telewizor i komputer z dostępem do Internetu,
- spędza średnio od 2-3h na oglądaniu telewizji, korzystaniu z komputera lub komputera podłączonego do sieci Internet,
- powiela brutalne zachowania zaobserwowane na ekranie telewizora lub komputera,
- reaguje emocjonalnie na sceny zaobserwowane w telewizji lub na ekranie komputera (co może doprowadzić do wykrywania się stanów lękowych – podłoże emocjonalne),
- cierpi na choroby układu kostnego (np. skolioza),
- jest otyła,
- wykazuje symptomy uzależnienia się od telewizji czy komputera (objawia się to np. trudnością w przekonaniu dziecka do spędzania czasu wolnego w inny sposób niż na oglądaniu telewizji, czy korzystaniu z komputera),
- ogląda w telewizji i Internecie programy nieodpowiednie dla ich wieku, co w konsekwencji może prowadzić do nieprawidłowej socjalizacji młodego człowieka do życia w społeczeństwie.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Stosunki serbsko-albańskie w

Kosowie, od zakończenia wojny w Bośni do 1998 roku

Po podpisaniu w grudniu 1995 r. porozumienia w Dayton, kończącego wojnę w Bośni, także sytuacja w Kosowie zdaniem wielu zagranicznych obserwatorów i polityków zaczęła się normalizować, a władze serbskie w bardzo optymistyczny sposób ukazywały przyszłość znękanego wojną i sankcjami kraju. Zmiany te były najbardziej widoczne w rządowych sprawozdaniach dotyczących sytuacji w Kosowie. Co najmniej od początku lat dziewięćdziesiątych media w swych informacjach były nastawione na ludzkie nieszczęście, kryzys gospodarczy spowodowany przez sankcje i masowe zwolnienia pracowników z zamykanych fabryk i innych przedsiębiorstw. Z czasem dołączone zostały informacje o ruchach separatystycznych, aktach albańskiego terroryzmu, o działaniach policyjnych a także o ucieczkach prześladowanych Serbów i Czarnogórców z Kosowa itp.

Po podpisaniu porozumienia w Dayton wizja Kosowa widzianego przez serbskie media przeszła istotną metamorfozę. Pokazywano wreszcie społeczeństwu serbskiemu jak Kosowo zmierza do serbskiej macierzy drogą dialogu, negocjacji i pojednania z Albańczykami. Była to droga jasna i bardzo optymistyczna. Sprawozdania w serbskich mediach zawierały od tego czasu liczne informacje o policji, dla której jedynym zmartwieniem była wymiana mundurów na nowe i której zakazano przewożenia ciężkiej broni. Mowa też była o powrotach albańskich pracowników do pracy w państwowych firmach, o korzystnych wyrokach sądów uznających roszczenia wnoszone przez ludzi nielegalnie pozbawionych pracy i o rozpoczęciu przez obie strony rozmów o szkolnictwie. W największych serbskich gazetach takich jak Borba, Večernje Novosti czy Politika Expres ukazywały się obszernie artykuły mówiące o normalizacji położenia ludności wszystkich narodowości, o tym jakie w Kosowie życie jest przyjemne i spokojne i o potrzebie bycia

razem. Wszystkie te działania serbskich władz i mediów sprawiały wrażenie powolnej ale zdecydowanej stabilizacji politycznej w prowincji.

Niestety, wizja Kosowa budowana przez polityków serbskich była daleka od realnej rzeczywistości. Co prawda zakończenie wojny w byłej Jugosławii stwarzało korzystne warunki do zawarcia przez Serbów i Albańczyków korzystnego kompromisu, który by znormalizował życie w tej serbskiej prowincji, ale jednak z tej szansy nie skorzystano. Od początku 1996 r. przewodniczący największej albańskiej partii politycznej LDK Ibrahim Rugova powtarzał, że Albańczycy są gotowi na dialog z udziałem strony trzeciej. Był to istotny zwrot w stanowisku Albańczyków, którzy do tej pory żądali jako warunku wstępnego uznania przez Belgrad niezależności utworzonej w 1991 r. Republiki Kosowa.

W roli owej trzeciej strony Albańczycy chętnie by widzieli Stany Zjednoczone, a konkretnie Richarda Holbrooke'a – dyplomatę, który doprowadził do zakończenia bośniackiej wojny. Obie strony rozpoczynały jednak dialog z maksymalistycznymi żądaniami. Albańczycy nie chcieli rezygnować ze swych postulatów domagających się niepodległości, a Serbowie ofiarowywali stronie albańskiej jedynie to co według wszelkich standardów międzynarodowych już powinny byli im zapewnić tj. poszanowanie praw człowieka i mniejszości narodowych, lokalny samorząd i autonomię kulturalną. W tej sytuacji dialog byłby całkiem niemożliwy, gdyby Serbowie i Albańczycy nie przygotowali opcji rezerwowej. W tym duchu Belgrad wysyłał nawet dyskretne sygnały sugerujące jego zgodę na przewrót Kosowu autonomii ale w formie bardziej ograniczonej niż ta sprzed 1989 r. Mimo nieoficjalnego charakteru tej propozycji prezydent Albanii Sali Berisha zawczasu wykazał gotowość do jej przyjęcia. Natomiast kosowscy Albańczycy w tym m.in. wiceprzewodniczący LDK Fehmi Agani jak i przewodniczący Komitetu Ochrony Praw i Swobód Człowieka w Kosowie Adem Demaci uznawali, że na taką formę autonomii jaką proponuje Belgrad jest już za późno.

Podobną postawą wobec przyszłości Kosowa co niektórzy polityczni przywódcy kosowskich Albańczyków wykazywała się Armia Wyzwolenia Kosowa (UÇK), która w coraz gwałtowniejszy sposób sygnalizowała swoją obecność. W 1996 dokonała ona szeregu napadów terrorystycznych na serbską policję i albańskich 'kolaborantów', co z kolei wywołało liczne i coraz gwałtowniejsze akcje odwetowe serbskiej policji. W kwietniu doszło też do licznych akcji odwetowych i demonstracji w Priştinie spowodowanych zabójstwem przez serbską policję albańskiego studenta Armenda Daciego.

Problem Kosowa wywołał też znaczne poruszenie w Serbskiej Akademii Nauk, uznawanej za instytucję wierną Miloševićowi, a to za sprawą przemówienia jakie wygłosił w połowie czerwca jej przewodniczący Aleksander Despić. Wysuwając tezę o szybkim wzroście demograficznym ludności albańskiej twierdził on, że w przeciągu 20-30 lat Serbia stanie się państwem dwóch liczebnie równych narodów i aby tego uniknąć Despić przedstawił dwa rozwiązania. Pierwsze rozwiązanie łączy się z przyszłością Serbii jako państwa prawdziwie obywatelskiego, gdzie przetrwanie Kosowa w granicach Serbii miało by szczególną wartość. Jeśli natomiast serbsko-albański układ byłby obciążony problemami, które spowodowały rozpad byłej Jugosławii, to należałoby rozpocząć rozmowy o pokojowym rozstaniu i rozgraniczeniu obu narodów.

Słowa Despicia złamały polityczne tabu i zaszokowały serbskie społeczeństwo, chociaż opinia ta nie była czymś nowym w niektórych politycznych kołach Serbii. Szczególne znaczenie miał fakt, że słowa o podziale Kosowa padły w dziesiątą rocznicę ujawnienia historycznego Memorandum Akademii Nauk - tajnego dokumentu, który serbski prezydent Slobodan Milošević wykorzystał jako ideowe podłoże wojny jugosłowiańskiej (w 1985 r. serbscy akademicy na przykładzie Kosowa zbudowali teorię o zagrożeniu serbskiego narodu w ówczesnej Jugosławii i potrzebie jego politycznego odrodzenia). Reakcja na to wystąpienie w albańskich i serbskich kręgach politycznych

wywołała spore poruszenie ale mimo różnych opinii na ten temat wszystkie strony zgadzały się co do jednego, że o podziale Kosowa nie może być mowy.

Mimo wszystkich tych wydarzeń rok 1996 stał niewątpliwie pod znakiem porozumienia podpisanego 2 września przez Ibrahima Rugovę i Slobodana Miloševicia o zakończeniu przez Albańczyków bojkotu państwowego systemu szkolnictwa w Serbii. Dla obu stron porozumienie to było sporym zaskoczeniem. W Belgradzie opinie o porozumieniu były komentowane na ogół bardzo przychylnie ale padały też głosy, że decyzja ta jest dla Miloševicia czysto polityczna, gdyż w listopadzie tego roku miały odbyć się wybory do parlamentu federalnego. Oczekiwał on poparcia ze strony Demokratycznej Ligi Kosowa, które jednak wskutek nie dotrzymania przez stronę serbską warunków umowy o szkolnictwie nigdy nie nastąpiło.

Rok 1997 rozpoczął się od serii styczniowych ataków UÇK na Albańczyków sprzyjającym serbskim władzom i na samych Serbów w tym m. in. na rektora Uniwersytetu w Prištinie Radivoja Papovicia. Była to kontynuacja rozpoczętej przez tę organizację w 1996 r. całej serii ataków terrorystycznych, która tylko tego roku pochłonęła co najmniej 29 ludzi, w tym 15 Serbów. Było to więcej ofiar walk etnicznych niż w Bośni rok po zakończeniu wojny. Po pewnej odwilży 1996 r. coraz bardziej radykalizowało się stanowisko strony serbskiej rozpoczynającej w mediach ponowną nagonkę na 'albańskich terrorystów', informując o rozbijaniu przez serbskie służby bezpieczeństwa 'sieci ekstremistycznych terrorystycznych albańskich organizacji podziemnych'. Polityczni przywódcy kosowskich Albańczyków zarzucali Miloševiciowi prowokowanie starć w Kosowie, które miały by na celu zastraszenie opozycji protestującej od listopada 1996 r. w największych miastach Serbii przeciw unieważnieniu jej zwycięstwa w wyborach lokalnych.

Próba nawiązania rozmów serbsko-albańskich na gruncie neutralnym nastąpiła 7 kwietnia 1997 r. w Nowym Jorku na

spotkaniu zorganizowanym przez pozarządową Inicjatywę ds. Stosunków Etnicznych. W rozmowach wzięli udział przedstawiciele większości najważniejszych partii serbskich z wyjątkiem rządzących aktualnie socjalistów Miloševicia. Rozmowy te, mimo udziału w nich szeregu ważnych ugrupowań, nie przyniosły żadnych rozstrzygnięć.

Na pogłębiający się kryzys w Kosowie ogromny wpływ miały wydarzenia w Albanii w 1997 r. po upadku tzw. piramid finansowych. W wyniku rozruchów do jakich na tym tle doszło w całej Albanii, a szczególnie w jej północnej części, w ręce ludności cywilnej i organizacji przestępczych wpadły setki tysięcy (niektóre źródła mówią nawet o milionie) sztuk broni. Broń oraz inny sprzęt wojskowy pochodziły z rozgrabionych magazynów wojskowych i policyjnych. Dla UÇK borykającej się przez cały czas swego istnienia z problemem braku broni sytuacja ta była idealna do nabycia jej wielkiej ilości na bardzo dogodnych warunkach. Informacje jakie pochodziły od serbskiej policji ostrzegającej o natężeniu prób nielegalnego przekraczania granicy z Albanią przez całe konwoje były zwiastunem wydarzeń jakie miały swój początek w 1997.

Przełom września i października 1997 r. stał pod znakiem demonstracji studenckich zorganizowanych przez Niezależną Unię Studentów. Po zapowiedziach władz serbskich, że wszelkie demonstracje tego typu zakończą się zdecydowaną reakcją ze strony władz, do studentów udawały się całe pielgrzymki dyplomatów z państw UE mających swe przedstawicielstwa w Belgradzie, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Rosji w nadziei jej uniknięcia. W obawie przed wzrostem napięcia i użyciem siły przez Serbów o odłożenie demonstracji zaapelowali także Rugova, dziekani albańskich fakultetów i rektorzy wyższych uczelni. Celem manifestacji była zmuszenie do realizacji przez stronę serbską postanowień dotyczących porozumienia w sprawie powrotu uczniów i studentów do szkół i uczelni, które Albańczycy musieli opuścić w 1990 r. Pierwsze z całej serii studenckich wystąpień, które zorganizowano 1 października

zostało brutalnie spacyfikowane przez serbską policję przy użyciu czołgów i gazów łzawiących.

Od listopada 1997 r. także UÇK, wzmocniona militarnie dzięki broni pochodzącej z Albanii, przeszła do aktywnych działań w rejonie Drenicy tworząc tam swoiste 'wyzwolone terytorium'. W trakcie zdobywania, a później utrzymania obszaru Drenicy UÇK stoczyła szereg potyczek z serbską policją, które przyczyniły się do gwałtownego wzrostu poparcia wśród Albańczyków idei walki zbrojnej i samej UÇK.

Jednak samo powstanie 'wyzwolonego terytorium' spowodowało ostrą akcję dyplomatyczną państw zachodnich zmierzającą do uniknięcia kolejnej wojny na Bałkanach. Częścią tej akcji był dramatyczny apel Rady Europy do serbskich władz, by zamiast nasilania policyjnych represji rozpoczęły negocjacje z albańskimi partiami politycznymi z Kosowa. Od polityków albańskich natomiast Rada domagała się potępienia nasilającego się w prowincji terroryzmu.

Na albańskiej scenie politycznej zaczął stopniowo rysować się coraz wyraźniejszy podział po bankructwie pokojowej polityki wobec Serbów. O coraz niższych notowaniach LDK i samego Rugovy świadczy deklaracja tzw. Forum Albańskich Intelktualistów, w której potępiono jego pokojowy program polityczny jako „nie przynoszący żadnych efektów”. Albańczycy zwiększając swoje poparcie dla UÇK stawali się w swych żądaniach bardziej radykalni, żądając już nie tyle daleko idącej autonomii co całkowitej niepodległości.

Sytuacja taka zaczęła w coraz większym stopniu niepokoić państwa Zachodnie, które będąc cały czas pod wrażeniem okrucieństw wojny w Bośni obawiały się wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego na Bałkanach. Jugosłowiańskie i serbskie władze opierając się presji ONZ oraz części państw Europy Zachodniej (szczególnie Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii) oraz Stanów Zjednoczonych, blokowały wszystkie ewentualne ustępstwa wobec Albańczyków, twierdząc uparcie, że problem

Kosowa jest wewnętrzną sprawą Serbii. Problem z „albańskimi terrorystami” Belgrad zamierzał rozwiązać za pomocą dwóch scenariuszy, z których żaden nie przewidywał pokojowej metody rozstrzygnięcia problemu:

- pierwszy scenariusz przewidywał krótkie akcje komandosów policyjnych, które by stopniowo osłabiały „terrorystów”;
- druga możliwość stawiała sobie za cel pacyfikację obszaru Drenicy. Tego scenariusza obawiały się wszystkie państwa europejskie gdyż znaczyło by to otwarty konflikt zagrażający stabilizacji Bałkanów.

Sytuacja w prowincji stawała się coraz ostrzejsza, doprowadzając do gwałtownych wystąpień ludności albańskiej w marcu 1998 roku. Do pierwszej większej demonstracji doszło 2 marca 1998 roku. Serbska policja brutalnie rozpędziła wtedy ok. 30 tys. kosowskich Albańczyków, którzy demonstrowali w Priştinie przeciw władzy serbskiej. Demonstracja była odpowiedzią na serbski atak na Drenicę (1-2 marca) i poparciem dla działań Armii Wyzwolenia Kosowa. Pacyfikacja demonstracji była bardzo brutalna, policja serbska oprócz bicia korespondentów i miejscowych dziennikarzy albańskich posuwała się też do wjeżdżania w tłum policyjnych wozów opancerzonych i do złudzenia przypominała wydarzenia z 1989 roku.

Realizacja planu przewidującego likwidację baz w rejonie Drenicy rozpoczęła się na przełomie lutego i marca 1998 r. pacyfikacją jednej z tamtejszych wiosek Likoshane. Na początku marca doszło do następnych ostrych starć w rejonie Drenicy, a konkretnie w okolicy miejscowości Srbica, ok. 40 km na zachód od Priştiny. Atak nastąpił w tym rejonie nieprzypadkowo, ponieważ tam znajdowały się bazy wypadowe Armii Wyzwolenia Kosowa. Atak nastąpił przy użyciu ciężkiej artylerii, czołgów i śmigłowców. Dalsze ataki nastąpiły wokół wsi Prekaz, Lausi i Temac, a ludność cywilna została zmuszona do ucieczki. Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Belgradzie oświadczył, że operacja została podjęta w ramach walki z terroryzmem w odwecie za przeprowadzony parę dni wcześniej

atak na posterunek policji w Priştinie. Według źródeł serbskich podczas tej akcji w Drenicy zginęło 28 osób, a według źródeł albańskich liczba ofiar trzydniowej pacyfikacji przekroczyła 100 osób. W trakcie walk zginął też jeden z najważniejszych przywódców UÇK – Rexhep Selim.

W miastach całego Kosowa rozpoczęły się 9 marca pokojowe marsze protestacyjne, których uczestnicy domagali się zaprzestania prześladowań ze strony władz serbskich. Największa demonstracja z udziałem 50 tys. osób odbyła się w Priştinie. Rodziny osób, które zginęły w czasie działań w rejonie Drenicy, zażądały aby międzynarodowa Komisja dokonała oględzin zwłok na co Serbowie nie wyrazili zgody.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Dystrybucja zagraniczna

Firma ARBET rozpoczęła handel zagraniczny w 1999 roku. Przez ten okres zmieniały się formy prawne handlu, jak i też zmiany zachodziły w transporcie zagranicznym. Dlatego też dystrybucja za granicą wymaga spełnienia odpowiednich wymogów prawnych ze strony firmy, jak i ze strony przewoźników.

Dystrybucją zagraniczną zajmuje się głównie oddział w Koszalinie. To tam wpływają zamówienia z zagranicy i tam są one realizowane. Początkowo wyroby ARBETu trafiały na rynki Litwy, Łotwy i Estonii, lecz wraz z wejściem Polski do Wspólnoty Europejskiej z dniem 1 maja 2004 roku, firma rozwinęła swoją działalność i styropian zamawiają takie państwa jak:

- Szwecja,
- Niemcy,
- Dania,
- Ukraina,
- Czechy,
- Austria,
- Irlandia,
- Anglia,



Rys.16 Kraje europejskie, do których eksportowany jest styropian firmy ARBET.

ARBET za granicą kraju nie posiada swoich struktur, magazynów. Towar trafia do konkretnych odbiorców zagranicznych, a opłaty za dostarczony styropian i przewóz dokonywane są przelewami pomiędzy konkretnymi bankami.

Priorytetową sprawą ARBETU jest jednak handel krajowy i tylko 5% produkcji firmy trafia na rynki zagraniczne.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Pojęcie kontraktu psychologicznego

Ludzie żyjący we współczesnym świecie otoczeni są przez kontraktowe zobowiązania. Poziom złożoności nowoczesnego społeczeństwa i technologii oznacza, że gwałtownie rośnie liczba kontraktów, w które ludzie angażują się. Pojęcie kontraktu nie jest pojęciem nowym, albowiem „społeczny kontrakt” zajmuje centralną pozycję w filozofii politycznej. Samo pojęcie wiąże się z Platonem, jednak najpełniej zostało wyjaśnione w pracach Hobbesa, Locke’a i Jeana Jacquesa Rousseau (por. Makin, Cooper, Cox, 2000). Jakkolwiek wspomniani filozofowie różnie pojmują jego naturę, to jednak wszyscy rozumieją społeczny kontrakt jako niepisany zbiór praw i zobowiązań określających naturę relacji pomiędzy państwem a jego obywatelami. Postrzegają również taki kontrakt jako mający „naturalne” ograniczenia, co oznacza, że są pewne prawa, z których jednostka nie może zrezygnować, oraz takie, których państwo nie może sobie zawłaszczyć.

Rozszerzenia pojęcia kontraktu na obszar psychologii, dokonał zdaniem Scheina (1980), po raz pierwszy Argyris (1960). Schein (1980) definiuje kontrakt psychologiczny jako niepisany zbiór oczekiwań działających cały czas pomiędzy każdym członkiem organizacji a różnymi osobami na kierowniczych stanowiskach i innymi osobami wchodzącymi w skład tej organizacji. W powyższej definicji oczekiwania mogą być związane ze sprawami ekonomicznymi (m.in. wynagrodzenie za wykonaną pracę), jednak

istotą kontraktu psychologicznego, w przeciwieństwie do ekonomicznego, są oczekiwania dotyczące niematerialnych, psychologicznych aspektów spraw. Rousseau i jego współpracownicy podają bardziej specyficzną definicję kontraktu psychologicznego, według której jest on zespołem przekonań ludzi odnośnie do umowy dotyczącej warunków wymiany i wynikających z nich korzyści zarówno dla pracodawcy, jak i pracobiorcy (Robinson i Rousseau, 1994; Rousseau, 1995). Z definicji tej wynika, że głównym składnikiem kontraktu psychologicznego jest pojęcie wymiany społecznej, gdyż cechują go nie tylko oczekiwania, ale także „obietnice wzajemnych zobowiązań”.

Natomiast według Guesta i Conwaya (1998) kontrakt psychologiczny jest pewnym sposobem interpretowania stosunku pracy, pomagającym nakreślić znaczące zmiany, jednakże w przeciwieństwie do kontraktu formalnego zazwyczaj nie zostaje spisany, a w niektórych miejscach bywa niejasny. Jak podkreślają Katz i Kahn (1964), każda rola jest w istocie zbiorem oczekiwań związanych z zachowaniami. Często oczekiwania te są domniemane i nie zostają ujęte w umowie o pracę. Zgodnie z podstawowymi modelami motywacji, jak teoria wartości oczekiwanej (Vroom, 1964) i warunkowanie instrumentalne (Skinner, 1974), pracownicy zachowują się w taki sposób, jaki ich zdaniem da pożądaną efekty. Nie zawsze jednak wiedzą, czego się spodziewać ze względu na to, że typowe umowy są niekompletne. Wpływ na taki stan rzeczy ma zmienne środowisko organizacji, które sprawia, że określenie z góry wszelkich warunków jest niemożliwe, wypełnienie, więc pustych miejsc pozostawia się zarówno pracownikowi, jak i pracodawcy (Rousseau, Greller, 1994).

Większość zawartości kontraktu psychologicznego może być określona jako „szacunek” i „przynależność” (Makin, Cooper i Cox, 2000). W ramach „szacunku” jednostka może mieć oczekiwania dotyczące prawa do informacji poprzedzających wprowadzenie jakichkolwiek zmian w praktykach organizacyjnych,

takich jak: restrukturyzacja fizycznej organizacji pracy, wprowadzenie ruchomego czasu pracy lub polityki wobec osób palących. Ponadto pracownicy mogą oczekiwać, że będą otrzymywać pracę odpowiadającą ich możliwościom, że będą uczciwie wynagradzani (proporcjonalnie do swojego wkładu w sukces organizacji), że będą mogli wykazać się kompetencjami, że uzyskają możliwość dalszego rozwoju, że będą wiedzieć, czego się od nich oczekuje, że będą otrzymywać opinię (najchętniej pozytywną) na temat tego, jak sobie radzą oraz, że będą traktowani sprawiedliwie (Armstrong, 2004). Sprawiedliwe traktowanie ludzi oznacza, że będą oni traktowani równo i uczciwie. Loventhal (1980, por. Armstrong, 2004) rozróżnia się 2 rodzaje sprawiedliwości: dystrybucyjną i proceduralną. Sprawiedliwość dystrybucyjna odnosi się do sposobu nagradzania – ludzie czują, że zostali potraktowani sprawiedliwie, jeżeli sądzą, że otrzymane wynagrodzenie odpowiada ich wkładowi, że otrzymują to, co im obiecano, jak również to, czego potrzebują.

Natomiast sprawiedliwość proceduralna odnosi się do sposobu podejmowania decyzji przez kierownictwo i zarządzania procedurami personalnymi. Zidentyfikować można 5 czynników mających wpływ na spostrzeganie sprawiedliwości proceduralnej: (1) branie pod uwagę punktu widzenia pracownika, (2) tłumienie osobistych uprzedzeń wobec pracownika, (3) stosowanie identycznych kryteriów wobec wszystkich pracowników (4) zapewnienie pracownikom szybkiego sprzężenia zwrotnego w kwestii rezultatów danych decyzji, (5) udzielanie pracownikom wystarczających wyjaśnień na temat podejmowanych decyzji (Tyler i Bies, 1990, por. Armstrong, 2004). Gdy kierownictwo postępuje wobec swoich pracowników uczciwie, sprawiedliwie i konsekwentnie; gdy dotrzymuje słowa (wywiązuje się ze swoich) zobowiązań i postępuje zgodnie z tym, co głosi; gdy wprowadza politykę jawności – zamiary i przyczyny propozycji względnie decyzji ujawnia zarówno pracownikom jako grupie, jak i poszczególnym osobom; gdy obie strony uzgadniają swoje oczekiwania za pomocą zarządzania przez efekty, wówczas

pojawia się zaufanie ze strony podwładnych.

Z kolei pracodawca, w zamian za ów „szacunek” oczekuje od pracownika różnorodnych przejawów „przynależności”, m.in.: „maksymalnego zaangażowania się w sprawy firmy”, gotowości do pracy w godzinach nadliczbowych, jeśli wymaga tego sytuacja, rozpowszechniania pozytywnych opinii o organizacji lub wspierania jej celów i zadań. Nie zawsze te założenia są uzasadnione, obustronne nieporozumienia mogą generować tarcia i napięcie prowadzące do wzajemnego obwiniania się i spadku efektywności, a nawet do rozwiązania stosunku pracy (Armstrong, 2004).

Kluczową cechą kontraktów psychologicznych jest indywidualna, dobrowolna zgoda na składanie i akceptowanie obietnic – obietnic, które są przez jednostki rozumiane. Jednakże w każdym indywidualnym kontrakcie psychologicznym występuje spostrzeganie porozumienia i wzajemności, a nie koniecznie rzeczywista wzajemność. Ponieważ kontrakty psychologiczne ukazują, w jaki sposób ludzie interpretują obietnice i deklaracje, każda ze stron tego samego stosunku pracy (pracownik i pracodawca) może mieć odmienne poglądy dotyczące konkretnych warunków. Jest to spowodowane tym, że zobowiązania, tak jak wszystkie obietnice, są subiektywne – zdeterminowane indywidualnymi interpretacjami i czynnikami sytuacyjnymi (m.in. pojęcie „doskonałej usługi” może być inaczej rozumiane przez sprzedawcę i klienta).

Kontrakt psychologiczny sprawia, że działania jednostki i organizacji stają się bardziej produktywne (Rousseau, 1995). Ludzie, którzy zobowiązują się do czegoś i zamierzają te zobowiązania wypełnić mogą antycypować i planować, ponieważ ich działania są lepiej określone i bardziej przewidywalne zarówno dla nich samych, jak i dla innych. Kiedy w czasie pracy jednostki rozumieją obustronne zobowiązania, to stopień wzajemnej przewidywalności wzrasta i staje się możliwy („Ja wiem czego ty chcesz ode mnie i ty wiesz czego ja chcę od ciebie”). Zobowiązania zrozumiane przez obie strony mogą być

oparte na komunikacji, zwyczajach lub wcześniejszym doświadczeniu. Jednakże bez względu na to, co jest ich podstawą – wzajemna przewidywalność jest najsilniejszym czynnikiem w koordynowaniu wysiłku i planowaniu.

Jednym z badaczy, którzy wyjaśniają znaczenie kontraktu psychologicznego jest Spindler (1994), według którego kontrakt psychologiczny jest źródłem emocji i opinii, które determinują zachowania i jednocześnie je ukierunkowują. Sims (1994) natomiast sugeruje, że zbilansowany kontrakt psychologiczny jest niezbędny dla trwałych i harmonijnych relacji między pracownikiem a organizacją oraz, że pogwałcenie go może być dla stron sygnałem, że nie mają już (bądź nigdy nie miały) wspólnego zbioru wartości czy celów. W koncepcji tej podkreśla się fakt, że oczekiwania pracownika i pracodawcy przybierają formę niewypowiedzianych założeń, zatem nieuniknione mogą być rozczarowania obu stron, z uwagi na to, że ludzie, którzy nie wiedzą, czego mogą oczekiwać, nie umieją również wyjaśnić, dlaczego są rozczarowani, mają jednakże świadomość tego, że coś jest nie w porządku i często czują się oszukani. Jednym ze sposobów łagodzenia tej sytuacji jest uświadomienie sobie przez kierownictwo roli, jaką powinno odegrać. Rolą tą jest zarządzanie oczekiwaniami, czyli objaśnianie, co pracownicy powinni osiągnąć, jakie umiejętności posiadać oraz jakich wartości przestrzegać. Kierownicy powinni nie tylko sformułować wymagania, ale również je omówić i uzgodnić z poszczególnymi osobami oraz zespołami.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Zakończenie pracy magisterskiej

Wnioski z analizy funkcjonowania istniejących organizacji służą do formułowania zaleceń, choć nie są ich jedynym źródłem. Pomysły usprawnień administracji publicznej pochodzą też często z obserwacji sukcesów i porażek organizacji gospodarczych działających dla zysku, choć dokonując tego rodzaju przeniesień, należy pamiętać o odmienności celów tych dwóch typów organizacji.

Urząd administracji samorządowej w coraz mniejszym stopniu jest traktowany jako typowa organizacja biurokratyczna, administrująca powierzonym mieniem, wydająca dyspozycje, ale coraz częściej jako organizacja zarządzająca poprzez wyniki, wykonująca usługi dla konkretnego klienta-mieszkańca. Usprawnione funkcjonowanie urzędu, jasne, przejrzyste procedury, pełna informacja dla mieszkańców, skrócenie czasu załatwiania poszczególnych spraw – to środki prowadzące do odpowiedzi na pytanie *co to znaczy dobrze zorganizowany urząd gminy?*. Odpowiedź na nie wymaga poszukiwania modeli organizacyjnych otwartych na inicjatywę i wykorzystujących potencjał i kompetencje pracowników oraz odpowiedniego wspierania i nagradzania takiej inicjatywy.

Nowoczesny urząd gminy powinien opierać swe funkcjonowanie na umiejętności identyfikowania podstawowych procesów organizacyjnych, ich usprawniania i zapewniania im właściwej organizacyjnej obsługi. Natomiast w zakresie współpracy z otoczeniem pożądanym jest model funkcjonowania urzędu oparty na partycypacji społeczności lokalnej w procesach decyzyjnych i sprawnym komunikowaniu się z otoczeniem.

Sprawne zarządzanie urzędem daje gwarancje pełnej realizacji zadań nałożonych na samorząd gminy, co przyczynia się do rozwoju lokalnego. Jest on oparty na strategii rozwoju gminy,

która wiąże się z monitorowaniem i kontrolą tego procesu. Jednakże w celu zarządzania realizacją strategii niezbędne są plany operacyjne.

Nie należy zapominać, że ze sprawnym i właściwym działaniem urzędu gminy wiąże się etyczne działanie urzędników, co jest szczególnie ważne w dzisiejszych czasach, gdzie korupcja stała się jednym z najpoważniejszych problemów etyki urzędniczej. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że etyka jest potrzebna w życiu każdego społeczeństwa, bo jest stabilizatorem życia społecznego. Jej przestrzeganie umożliwia przygotowanie urzędników do podjęcia odpowiedzialności za podejmowane działania oraz przyczynia się ona do wewnętrznego rozwoju i polepszenia jakości rozstrzygnięć urzędniczych. Jest gwarantem jakości świadczonych usług, a co najważniejsze przeciwdziała korupcji.

Trudno jest opracować jedną, dobrą receptę na prawidłowe funkcjonowanie urzędu gminy. Przecież każda jednostka samorządowa, może lepiej od innej jednostki zorganizować własną pracę, może lepiej zorganizować publiczną działalność usługową, może z lepszym uwzględnieniem interesu publicznego wydawać pieniądze, może bezpieczniej prowadzić policję administracyjną, może doskonalej chronić się przed korupcją, może wydajniej od innych partycypować w centralnym systemie budżetowym, a w szczególności w subwencjach i dotacjach, może wchodzić w korzystniejsze związki i porozumienia, może energiczniej łączyć swe zadania z zadaniami podmiotów zagranicznych[1]. Jednakże, mam nadzieję, że zawarte w pracy rozważania wskazują drogę, jaką należy iść, aby praca urzędników była zawsze rzetelna, kompetentna, obiektywna, zgodna z obowiązującymi zasadami prawnymi, nakierowana na potrzeby mieszkańców gminy, umiejąca się w nie wsłuchać i na nie odpowiadać.

—

[1] J.Boć, *Administracja publiczna jako ...*, s. 367.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Socjalizacja jako przeказnik kulturowych wzorów męskości i kobiecości

Różnice płci przyjmuje się jako jedną z centralnych osi struktury społecznej, obecną w kolejnych epokach historycznych i odtwarzającą się z pokolenia na pokolenie. Podział ten jest bardzo silnie zakorzeniony w świadomości jednostek. Od mężczyzn i kobiet oczekuje się innych postaw, zachowań, orientacji życiowych, a nawet cech charakteru. Normy dotyczące ich ról odnoszą się zarówno do spraw szczegółowych, np. sposobów ubierania się, jak i odmiennych zwyczajów, które przesądzają, że na co dzień podział według płci jest łatwo dostrzegalny. Kobietom „wypada” zajmować się domem i wychowaniem dzieci, podczas gdy mężczyźni powinni troszczyć się o środki utrzymania, a domeną ich aktywności jest praca zawodowa.

Podziały związane z płcią są funkcjonalne, tzn. zaspokajają potrzeby systemu społecznego. W ramach podziału na role męskie i kobiece następuje biologiczna reprodukcja społeczeństwa i utrwała się podział pracy w rodzinie, życiu publicznym i zawodowym.

W wizjach porządku społecznego, przekazywanych na użytek publiczny podział ról płciowych przedstawiany jest jako fakt oczywisty i zjawisko moralnie usprawiedliwione. W naszej epoce kulturowej i historycznej istnieje określony kulturowo wzór

kobiety i mężczyzny, a podczas socjalizacji pojawiać się on może jako model tego, co dziecko powinno robić i jakie powinno być, by stać się „pełnowartościową” kobietą, „pełnowartościowym” mężczyzną.

Podstawowym ośrodkiem socjalizacji do ról męskich i kobiecych jest rodzina. W trakcie praktyk wychowawczych stosowanych przez rodziców, chłopcy i dziewczęta po raz pierwszy wchodzą w sfery aktywności odrębne dla obu płci.

Pierwsze próby typizacji płciowej odbywają się już w szpitalu, zaraz po narodzeniu dziecka. Rodzice opisują swe dzieci w zależności od płci, dziewczynki jako mniejsze, spokojniejsze i delikatniejsze, chłopców zaś jako większych, bardziej aktywnych i silniejszych, pomimo że obiektywne dane mówią o niewielkiej różnicy pomiędzy dziewczynką i chłopcem w tym wieku. Działania te nie mają prawdopodobnie większego wpływu na kształtowanie się tożsamości dziecka, ukazują jednak, jak sami rodzice, w nieświadomy sposób, odtwarzają w stosunku do swych dzieci istniejące stereotypy chłopca i dziewczynki.

Znaczącymi przedmiotami w socjalizacji dzieci są zabawki. Dając dziecku jakąś zabawkę, rodzice określają jednocześnie, jaką rolę chciałoby, by ono przyjęło. W naszej kulturze świat zabawek dla dzieci jest tworzony przez dorosłych. W ten sposób dziecko jest otaczane przedmiotami odpowiadającymi koncepcji wychowania i modelowi idealnego dziecka, idealnej dziewczynki i idealnego chłopca. Również gry dziecięce przedstawiają istniejące w społeczeństwie podziały praw i obowiązków dla obu płci.

Tak więc doświadczenia wyniesione przez dzieci z ich dzieciństwa są różne i u chłopców, i u dziewczynek. Badania dowodzą, iż dziewczynki nie uczą się współzawodnictwa, nie uczą się odnosić sukcesów, ani poważnie ich traktować, nie rozwijają w takim stopniu wyobraźni jak chłopcy. Chłopcom natomiast uniemożliwia się rozwinięcie w sobie takich cech, jak emocjonalność czy opiekuńczość.

Wzory kulturowe przekazywane przez szkołę również nie pozostają bez wpływu na trwałość podziałów według płci. Szkoła może wzmacniać wpływ środowiska rodzinnego, może też odmiennie kształtować tożsamość dzieci. Wpływ szkoły na proces typizacji płciowej dostrzegany jest w dwóch wymiarach: jest to wpływ zachowań nauczycieli oraz oddziaływanie treści podręczników. Szkoła jest bardzo wpływową instytucją, ponieważ dysponuje zmonopolizowanym przekazem, dla którego jedyną konkurencją są mass media, a te najczęściej wzmacniają treści przez nią przekazywane. Oprócz treści wyrażanych jawnie, szkoła przedstawia dziecku treści ukryte, których nie znajdzie się w żadnym programie nauczania. Hidden curriculum, ukryty program szkoły, przedstawia treści, które szkoła wpaja dzieciom w sposób niejawni. Te niejawne treści nie są umieszczone w programach szkół z intencją manipulowania. Prawdopodobnie odbijają one kontekst świata zewnętrznego, zawierając w sobie społeczne uprzedzenia i stereotypy, m.in. związane z płcią.

Mimo iż człowiek posiada zdolność do przededefiniowania swej tożsamości w ciągu życia, to większość ludzi pozostaje przy swej roli. Nie zmieniają, lub w niewielkim stopniu modyfikują nabytą w okresie socjalizacji, tożsamość. Większość ludzi nie dostrzega nawet potrzeby zmiany. Sytuacja taka wydaje się im być komfortowa. Daje możliwość jasnego zdefiniowania swego miejsca w świecie, poczucie bezpieczeństwa i zewnętrznego ładu. Nie istnieją w takiej sytuacji problemy ze zrozumieniem siebie i swej płci oraz płci przeciwnej. Wszystko, co niezbędne, zostało już „dane” w czasie socjalizacji. „Dobrze” socjalizowana kobieta lub mężczyzna mają poczucie kontroli nad sobą i nad innymi, mają określone oczekiwania w stosunku do partnera. Wszyscy, których zachowania nie da się zrozumieć w odniesieniu do podręcznikowych kategorii, stają się dewiantami.

Tymczasem okazuje się, że taki wzór „idealnej” kobiety i „idealnego” mężczyzny ma jednak wiele wad. Dla przyszłych kobiet taka socjalizacja może w rezultacie oznaczać niską

samoocenę, poczucie niskiej społecznej wartości, lęk przed odniesieniem sukcesu, który jest niezgodny z przypisaną rolą. Ponadto kobiety silnie identyfikujące się ze swą „typową” rolą łatwiej ulegają depresji. Socjalizacja taka szkodzi również mężczyznom, choć są oni w rezultacie socjalizacji grupą dominującą. Nadumieralność i wyższa niż u kobiet śmiertelność mężczyzn w wieku zawodowym, niższy przeciętny wiek mężczyzn mogą być rezultatem stresu i rywalizacji związanej z realizowaniem męskiej roli.

Człowiek dojrzały jest w stanie oprzeć się naciskom społeczeństwa i zbudować swą własną tożsamość płciową, niezależną od społecznie określonej męskości i kobiecości. Jednym ze sposobów nie ograniczania indywidualnego rozwoju jest przyjęcie roli androgynicznej, czyli takiej, która byłaby niezależna od biologicznej płciowości, a zależna od indywidualnej osobowości.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Bułwary paryskie

W tym czasie bulwar stał się znaczącą i wydzieloną przestrzenią miasta. Dla ludzi związanych z gazetą bulwary były wielką atrakcją dlatego, że spotykali tam dandysów oraz złotą młodzież, a więc ludzi o podobnej do nich mentalności. Zarówno żurnaliści jak i ci którzy tworzyli światową bohemę, byli autsajderami; obrali sobie bulwar na kwaterę główną. Na bulwarach żyli – eksterytorialnie. I podobnie jak dziennikarze, nie tworzyli bezpośredniej opozycji przeciw reżimowi; ograniczyli się do odgrywania roli autsajderów, a to

dlatego że byli uzależnieni materialnie od społeczeństwa, którego nie akceptowali. Gdyby wystąpili przeciw niemu otwarcie, wówczas pozbawiliby się dochodów a tego nie chcieli. Jak pisze o nich Siekfried Kracauer: „Wstawali koło południa, jedli śniadanie i składali kilka wizyt, o godzinie czwartej [pojawiali się na bulwarze, ucinali sobie pogawędki, a potem już, w domu, gotowali się na wieczór, bo tak naprawdę życie zaczynało się dopiero wieczorem”¹⁵

Tym, którym się w życiu powiodło, taka egzystencja mogła wydawać się godna pozazdrosczenia; jednakże poza fasadą regularnego próżniactwa dandysów kryła się odraza, „a ich wyszukana elegancja, buta i chłód wynikały z potrzeby ucieczki od szarzyzny otaczającego ich świata”¹⁶

Młodzi ludzie hołdujący dandyzmowi pragnęli czegoś lepszego niż zwykła mieszczańska codzienność, pod której znakiem toczyło się życie za czasów Ludwika Filipa. Wskutek połączenia się ze sobą różnych składników właśnie wtedy powstał w krótkim czasie typ bywalca bulwarów – flâneura, który pomijając zależność od pieniądza, był człowiekiem wolnym, dbał o strawę duchową i używał życia. ¹⁷

Tak powstał bulwar, a stało się to w wyniku przemian ekonomicznych, rozkwitu przemysłu dziennikarskiego oraz zahamowania procesu rozwoju społecznego. Bulwar, który był samym pejzażem, aczkolwiek sztucznym, pejzażem obramowanym niewidzialnymi ramami. Był zawieszony jakby „pomiędzy” będąc miejscem narodzin i późniejszej egzystencji flâneura. To dzięki bulwarowi jego usytuowaniu „pomiędzy” powstały przestrzenie miejskie we współczesnym tego terminu rozumieniu. To właśnie paryski bulwar był miejscem gdzie ukonstytuowała się kultura w sensie kultury miejskiej gdzie człowiek zawieszony jest wiecznie gdzieś pomiędzy konstytuującymi go wyborami.

Bulwar był miejscem oderwanym od rzeczywistości społecznej,

neutralnym gruntem, na którym się spotykano. Obszarem nierealnym. Wrażenie nierealności tego miejsca spotęgowało się jeszcze bardziej, gdy z wewnętrznymi emigrantami zaludniającymi bulwar: dandysami i artystami tworzącymi ówczesną bohemę, oraz żurnalistami, mieszała się liczni emigranci. (Na bulwarze osiedlili się arystokraci polscy, hiszpańscy, włoscy). Dla nich wszystkich bulwarowy rezerwat stanowił dom ojczysty. Wtedy też powstają również pasaże. Jak pisze Walter Benjamin, cytując ilustrowany przewodnik po Paryżu z roku 1852: „Pasaże, jeden z nowszych wynalazków przemysłowego luksusu[...] to pokryte szkłem i wyłożone marmurem przejścia, biegnące przez skupiska domów, których właściciele zjednoczyli się dla spekulacji. Po obu stronach tych przejść, oświetlanych z góry, ciągną się najelegantsze sklepy. Taki pasaż jest więc bez wątpienia miastem, ba, światem na niewielką skalę”.¹⁸

Kontynuując swoje rozważania tak mówi o tych nowoczesnych konstrukcjach: „W takim świecie flâneur czuje się swojsko; dopomaga on miejscu [ulubionego pobytu spacerowiczów i palaczy, arenie wszelkich możliwych zawodów.] w zdobyciu własnego kronikarza oraz filozofa. Sobie natomiast pomaga w ten sposób zdobyć niezawodne lekarstwo na nudę [...] Pasaże są czymś pośrednim między ulicą a wnętrzem.[...]. Dla flâneura, żyjącego pomiędzy frontami budynków niby bourgeois w czterech ścianach swego domu, ulica staje się mieszkaniem. W jego oczach błyszczące emalią szyldy firm są równie dobre (a nawet lepsze) jako przystrojenie ścian, co obraz olejny w mieszczańskim salonie. Mury są dla niego pulpitem o który opiera swój notes; kioski z gazetami służą mu za biblioteki, a kawiarniane tarasy za wykusze, z których po zakończonej pracy spogląda na swój dobytek.”¹⁹

Beniamin wymienia też dwa główne powody powstania pasaży: rozwój handlu włókienniczego, oraz przełom architektoniczny, który za sprawą stylu empire spowodował zastosowanie w

budownictwie nowych materiałów: szkła i żelaza.²⁰

¹⁵ Siekfred Kracauer [w:] Jacques Offenbach i Paryż jego czasów, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1992, s. 64.

¹⁶ Op.Cit, s. 64.

¹⁷ Honoriusz Balzak tak oto opisuje bywalców bulwaru; nazywając ich Cyganerią: „Cyganeria, którą należałoby nazwać szkołą bulwaru Des Italiens, składa się z młodych ludzi liczących lat więcej niż dwadzieścia, ale mniej niż trzydzieści, bez wyjątku genialnych w swoim rodzaju, mało znanych jeszcze, ale którzy dadzą się poznać i wówczas zajmą stanowiska bardzo wybitne; na razie są mocno wybitni w epoce karnawału, w której to epoce wyładowują nadmiar swego humoru, krótko trzymanego przez resztę roku, w mniej lub więcej uciesznych conceptach. W jakiej my epoce żyjemy? Co za idiotyczna władza daje się w ten sposób marnować olbrzymim siłom? Istnieją w Cyganerii dyplomaci, zdolni obrócić w niwecz zamiary Rosji, gdyby czuli że mają za sobą potęgę Francji. Spotyka się tam pisarzy, urzędników, wojskowych, dziennikarzy, artystów. Słowem, wszystkie rodzaje zdolności, talentów są tam reprezentowane. To istny mikrokosmos[...] Cyganeria nie ma nic, a żyje z tego co ma. Nadzieja jest jej religią, Wiara w samego siebie jej kodeksem, Dobroczynność tworzy podobno jej budżet. Wszyscy ci młodzi ludzie są więksi niż ich niedola, są poniżej fortuny, ale powyżej losu. Zawsze cwałują na jakimś „jeżeli”, dowcipni jak felieton, weseli...” Honoriusz Balzak, Król Cyganerii, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa, 1949, s. 12-13.

¹⁸ Walter Benjamin, Paryż II Cesarstwa, s.364.

¹⁹ Op.Cit, s. 365.

²⁰ Pisze o tym szerzej Walter Benjamin Op.Cit, s. 317-320.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Zasada praworządności działania

Funkcjonowanie urzędu gminy, podobnie jak całej administracji opiera się na określonych regułach postępowania, zwanych zasadami. W teorii prawa uważa się powszechnie, że zasady prawa są regułami postępowania mającymi oparcie w tekstach obowiązujących aktów prawnych. Są to przede wszystkim zasady ustrojowe związane z funkcjonowaniem państwa. Wśród wszystkich zasad są takie, które odnoszą się do pracy różnych organów, na przykład zasada praworządności czy demokratyzmu, oraz takie zasady formalne jak zasada obiektywizmu, jawności, które mogą występować w działalności organów administracji w różnych formach i z różnym natężeniem[1].

Zasady prawa administracyjnego, inaczej niż konkretny przepis prawny, rozciągają się na całość działania administracji albo przynajmniej na względnie szeroki zakres tej działalności. Powoduje to, że wyliczenie zasad ogólnych prawa administracyjnego jest niemożliwe, podobnie jak niemożliwe jest określenie zasad współżycia społecznego czy też listy dobrych obyczajów w prawie cywilnym[2].

Wyliczenie takie jest tym bardziej utrudnione, że najpierw należałoby określić, co (jake założenia) w danej gałęzi prawa traktować trzeba jako zasadnicze. Ten podział nie może być stały, albowiem zmienia się w zależności od warunków społeczno-gospodarczo-politycznych. Widoczne jest to głównie w prawie administracyjnym. To, co dawniej miało zasadniczy

charakter, wskutek przemian zachodzących w kraju, straciło na znaczeniu, a na pierwszy plan wysunęły się inne założenia. Stąd nasuwa się wniosek, że w różnych systemach prawnych zasady ogólne prawa administracyjnego mogą być różnie rozumiane oraz mogą mieć różny charakter prawny[3].

Rozważając zatem zagadnienie zasad ogólnych prawa administracyjnego, należy do niego podchodzić w szerszym rozumieniu, gdyż nie ma takich norm, które by miały zasadnicze znaczenie dla pozostałych rozwiązań prawnych. Inaczej sytuacja przedstawia się w poszczególnych działach tego prawa, na przykład w postępowaniu egzekucyjnym, prawie wyłączeniowym czy postępowaniu administracyjnym ogólnym. Dlatego trudno jest mówić o zasadach ogólnych prawa administracyjnego jako o normach prawnych, co nie oznacza, że takie normy w ogóle nie istnieją[4].

Ważne jest, by zasady ogólne prawa administracyjnego, według których mają działać organy administracji publicznej, były ustawowo formułowane. Skoro zakres zadań i kompetencji danego organu określony zostaje ustawą, to zasady winny być umieszczone we wstępie lub we wstępnych artykułach danej ustawy. Miałoby to na celu ułatwienie zrozumienia oraz ułatwienie interpretacji jej przepisów. W takim ujęciu zasady ogólne są wyraźną normą prawną obowiązującą tylko w zakresie stosowania danej ustawy. Przykładem są tu zasady ogólne określone w Kodeksie postępowania administracyjnego[5].

Wiąże się to z funkcją porządkującą zasad. Szukanie wspólnych założeń dla różnych norm jest warunkiem i przesłanką systematyzacji materiału prawnego. Wspólne założenia i zasady określonej grupy przepisów mogą stać się podstawą wydzielenia bardziej szczegółowych działań w ramach prawa administracyjnego. Formułowanie zasad jest pomocne w stworzeniu tak zwanych części ogólnych skodyfikowanych działów prawa[6].

Wykonywanie administracji publicznej łączy się z

funkcjonowaniem jednostek organizacyjnych tworzonych dla określonego w przepisach działania. Dlatego też funkcjonowanie urzędu gminy, jako aparatu pomocniczego organów gminy, jest również nierozzerwalnie związane z określonymi regułami postępowania w prawie administracyjnym. W pracy tej nie sposób jest je wszystkie omówić, w związku z tym wybrałam tylko te, które z punktu widzenia funkcjonowania urzędu gminy wydały mi się najważniejsze. Jedną z nich jest **zasada praworządności działania**, która jest jedną z podstawowych zasad ustrojowych państwa zawartych w Konstytucji. Art. 7 ustawy zasadniczej mówi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Oznacza to, że realizacja zasady legalności zakłada spełnienie łącznie dwóch przesłanek:

- działanie organu administracji publicznej powinno być podjęte na podstawie prawa,
- działanie organu administracji publicznej powinno być utrzymane w granicach prawa; nawet jeśli norma ustawowa wyposaża organ w pewien zakres samodzielności – tak zwany luz decyzyjny – jest to samodzielność związana zawsze normami prawa, zasadami prawa oraz wartościami przyjmowanymi w systemie prawa^[7].

Wymóg przestrzegania prawa nakłada na organy administracji publicznej określone obowiązki w procesie stanowienia prawa i w procesie stosowania prawa.

Wymóg legalności w procesie stanowienia prawa oznacza uznanie Konstytucji jako ustawy zasadniczej i prymatu ustawy w systemie źródeł prawa. Wszelkie akty prawotwórcze pochodzące od organów administracji powinny być zgodne z Konstytucją i ustawami, powinny być wydawane na podstawie norm ustawowych i wyraźnie określać podstawę prawną, na której są oparte. Akty prawotwórcze mają być wydawane w granicach przyznanym organom administracji kompetencji. Koncepcja zamkniętego systemu źródeł prawa na gruncie Konstytucji RP potwierdza taką konstrukcję zasady legalności^[8].

Zasada legalności działania administracji publicznej oznacza również istnienie skutecznych środków kontroli zgodności aktów normatywnych z Konstytucją i ustawami oraz wprowadzenie skutecznych sposobów uchylania mocy obowiązującej aktów normatywnych sprzecznych z postanowieniami norm hierarchicznie wyższych[9].

Wymóg legalności w procesie stosowania prawa polega na obowiązku przestrzegania przez organ administracji przepisów prawa ustrojowego, materialnego i procesowego; polega na obowiązku przestrzegania przez organ jego właściwości miejscowej, rzeczowej i instancyjnej. Organ administracji publicznej powinien podejmować działania, do których został prawnie upoważniony[10].

Oznacza to przede wszystkim, iż warunkiem podjęcia czynności przez każdy z organów administracji publicznej jest istnienie – zawartego w przepisach obowiązującego prawa – upoważnienia do podjęcia czynności w danej sytuacji opisanej hipotezą normy prawnej. Brak normy upoważniającej do działania lub utrata przez nią mocy obowiązywania pozostają równoznaczne z prawną niemożnością podjęcia działania[11].

Działanie w granicach prawa oznacza ograniczoność przestrzeni działania organów władzy publicznej, w tym administracji publicznej. Administracja ta może podejmować czynności tylko w określonym przez prawo zakresie. Zarówno zakres zachowań społecznych i jednostkowych, jak i sytuacje, w których organy administracji mogą podejmować czynności reglamentacyjne, przyzwalające lub ograniczające, jak też określać wymagane prawnie zachowania innych podmiotów fizycznych oraz prawnych, pozostają ograniczone dyspozycjami zawartymi w przepisach obowiązującego prawa. Poza tym organy administracji publicznej mogą funkcjonować – zgodnie z wymogiem działania w granicach prawa tylko w formach i w trybie przewidzianym (określonym) przepisami prawa. Zarówno elementy postępowania organów administracji, jak ich sekwencja, podział czynności pomiędzy poszczególnych funkcjonariuszy, wreszcie – ich następstwa

prawne determinuje prawo dotyczące postępowania przed konkretnym organem administracji. Prawo określa również wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi organami administracji, podział zadań pomiędzy nimi, zakres, środki i formy kontroli oraz nadzoru (bądź kierownictwa) organów nadrzędnych wobec organów podporządkowanych[12].

Wymóg działania organów administracji publicznej na podstawie i w granicach prawa sprawia, iż działanie bez podstawy prawnej bądź poza granicami prawa pozbawione jest założonych skutków prawnych. Postępowanie podjęte przez nieuprawniony organ administracji lub z przekroczeniem kompetencji przysługujących organowi uprawnionemu jest z mocy prawa postępowaniem niewłaściwym i prawnie nieskutecznym[13].

W państwie prawa wszystkie organy administracji muszą wykonywać swoje zadania i zakres przyznanych im kompetencji na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Nie wolno im więc czynić niczego, co mogłoby naruszać prawa i swobody obywatelskie. Zasady tej nie można jednak rozpatrywać jednostronnie, tylko w odniesieniu do organów administracji. Odnosi się ona również do obywateli stykających się codziennie z administracją, załatwiających swoje sprawy na przykład w urzędzie gminy. W stosunku do organów administracji muszą oni przestrzegać nałożonych obowiązków wynikających z prawa. Tylko obustronne przestrzeganie obowiązującego prawa daje pożądane prawnie społeczne efekty[14].

W piśmiennictwie prawniczym wskazuje się na dwa aspekty praworządności: pozytywny i negatywny. **Aspekt pozytywny** – rozpowszechniony w kontynentalnej filozofii praworządności – zobowiązuje organy administracji publicznej do ścisłego działania w myśl norm prawnych i do posługiwania się prawem w przypadku wpływania na zachowania obywateli – to zasada państwa prawnego. **Aspekt negatywny** zakłada obronę obywatela przed despotyzmem i dowolnością działań władz państwowych – to amerykańska i angielska koncepcja rządów prawa [15].

Zachowaniu zasady praworządności służy wiele czynników, które w literaturze określane są ogólnie mianem **gwarancji praworządności**. Z reguły dzieli się je na materialne i formalne. Przez **gwarancje materialne** rozumie się całokształt warunków ekonomicznych i społecznych sprzyjających przestrzeganiu prawa. Składają się na nie takie elementy, jak system ekonomiczny, rozwój gospodarczy kraju, rozwój oświaty i nauki, wzrost poziomu wychowania społecznego obywateli. Gwarancje te nie działają jednak samoczynnie. Potrzebne są tu jeszcze inne czynniki, a mianowicie odpowiednia polityka, świadoma działalność państwa i jego obywateli oraz odpowiednie gwarancje formalne[16].

Materialne rozumienie praworządności oznacza, że formułuje się wymogi w odniesieniu do treści prawa. Treść prawa powinna odpowiadać pewnym pożądanym wartościom, przy czym do najbardziej elementarnych wymogów w tym zakresie należą: wymóg, aby prawo obowiązujące było równe dla wszystkich, wymóg zapewnienia określonego minimum praw człowieka, w tym praw i wolności obywatelskich jako praw podmiotowych[17].

Ponadto, każdy obywatel powinien mieć możliwość rozumienia prawa i znać klucz, sposób jego interpretacji. Prawdą jest jednak, że aby umieć się prawem posługiwać trzeba je poznać i nauczyć się zasad stosowania jego wykładni. Dlatego postulować należy, aby normy prawne były przynajmniej tak formułowane, aby możliwa była ich jednorodna interpretacja dokonywana zarówno przez prawników, jak i urzędników (którzy nie zawsze są prawnikami). Wówczas kluczem do zrozumienia znaczenia norm prawnych przez każdego obywatela byłoby korzystanie z pomocy profesjonalnie przygotowanego prawnika. A znaczenie takiej interpretacji nie różniłoby się istotnie od innej interpretacji urzędniczej[18].

Z kolei **gwarancje formalne** to całokształt środków występujących w postaci urządzeń politycznych i prawnych ustanowionych dla zabezpieczenia przestrzegania prawa przez wszystkich adresatów. Ważną funkcję w przestrzeganiu zasady

praworządności spełnia system kontroli nad organami administracji. Chodzi zarówno o system kontroli zewnętrznej, jak i o kontrolę wewnątrzresortową[\[19\]](#).

Formalne rozumienie praworządności obejmuje więc:

- wymóg istnienia określonej przez prawo hierarchii aktów normatywnych,
- wymóg, że jedynie mocą tych aktów mogą być ustanowione normy prawne,
- wymogi dotyczące podstawy prawnej każdego aktu normatywnego,
- wymóg należytego publikowania aktów normatywnych i zakaz nadawania wstecznej mocy obowiązującej,
- wymóg przestrzegania kompetencji i podstawy prawnej działania,
- wymóg, aby spory między obywatelami a administracją były rozstrzygane przez niezawisły sąd,
- wymóg istnienia środków kontroli i weryfikacji aktów normatywnych niezgodnych z postanowieniami norm hierarchicznie nadrzędnych[\[20\]](#).

Według L.Leszczyńskiego praworządność w ujęciu formalnym uwidacznia się w podejmowaniu decyzji o treści zgodnej z prawem obowiązującym i w sposób przez to prawo wyznaczony. Natomiast przez praworządność w ujęciu materialnym rozumieć należy zgodność trybu podejmowania i treści decyzji nie tylko z kryterium ściśle prawnym, ale także z jakimś systemem przyjętych wartości[\[21\]](#).

Gwarancją praworządności są również liczne przepisy proceduralne, które określają tryb postępowania organów administracji w poszczególnych sprawach, na przykład kodeks postępowania administracyjnego, przepisy w sprawach paszportowych, dotyczące wydawania pozwoleń na broń. Istnienie tych przepisów daje obywatelom możliwość dochodzenia swoich słusznym interesów poprzez system odwołań, skarg czy wystąpień do najwyższych organów państwowych. Istotną też

funkcję pełni skarga konstytucyjna, której możliwość wnoszenia przez każdego, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, gwarantuje art. 79 Konstytucji. Do ważnych instytucji przestrzegania praworządności zaliczyć należy majątkową odpowiedzialność państwa za szkody wyrządzone działaniem funkcjonariuszy państwowych. Gwarancjami praworządności jest też kontrola zgodności rozporządzeń z Konstytucją, ustawami i ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi[22].

Działanie administracji na podstawie i w ramach prawa jest podstawową zasadą praworządnego państwa, a poczynania podmiotów wykonujących administrację publiczną stojących na straży praworządności podlegają różnym formom rozbudowanej kontroli, czego charakterystycznym przykładem jest orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego[23].

Na przestrzeganie zasady praworządności wpływ ma także kultura, wychowanie i wykształcenie oraz odpowiednie kwalifikacje zawodowe pracowników zatrudnionych w administracji. Wiąże się to z działaniami wpływającymi na rozwój etycznego administrowania zwłaszcza dzisiaj, gdy w Polsce oraz w innych krajach demokratycznych nauka prawa administracyjnego skupiona jest na instrumentach prawnych kwantyfikowania interesu publicznego oraz skutecznej jego ochrony przed naruszeniami jednostek[24].

Ramy prawne etycznej administracji publicznej wytyczają obowiązujące przepisy prawa, wyznaczając standardy zachowań dla pracowników administracji publicznej oraz radnych wszystkich szczebli samorządu terytorialnego. W ramach polskiego systemu prawa szczególne znaczenie mają regulacje antykorupcyjne, ustanawiające ograniczenia dla pracowników sektora publicznego i radnych samorządu, definiujące sankcje za ich naruszenie, tym samym przyczyniające się do zwiększenia przejrzystości działania administracji publicznej[25].

Ustawa z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych do

podstawowych obowiązków pracownika samorządowego zalicza dbałość o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne, z uwzględnieniem interesów państwa oraz indywidualnych interesów obywateli, a w szczególności:

- przestrzeganie prawa,
- wykonywanie zadań urzędu sumiennie, sprawnie i bezstronnie,
- informowanie organów, instytucji i osób fizycznych oraz udostępnianie dokumentów znajdujących się w posiadaniu urzędu, jeżeli prawo tego nie zabrania,
- zachowanie tajemnicy państwowej i służbowej w zakresie przez prawo przewidzianym, zachowanie uprzejmości i życzliwości w kontaktach ze zwierzchnikiem, podwładnymi, współpracownikami oraz w kontaktach z obywatelami,
- zachowanie się z godnością w miejscu pracy i poza nim.

Obok obowiązków pracowników samorządowych ustawa określa również ograniczenia i zakazy związane z ich pracą oznacza to, że:

- pracownikom samorządowym nie wolno wykonywać poleceń, których wykonanie według jego przekonania stanowiłoby przestępstwo lub groziłoby niepowetowanymi stratami,
- pracownikom samorządowym nie wolno wykonywać zajęć, które pozostawałyby w sprzeczności z jego obowiązkami albo mogłyby wywoływać podejrzenie o stronniczość lub interesowność.

Ograniczenia w podejmowaniu zajęć dodatkowych wynikają z potrzeby ochrony interesów pracodawcy, stworzenie warunków do bezstronnego, obiektywnego i bezinteresownego podejmowania decyzji[26].

Niestety w praktyce często spotykamy się z naruszeniem tych zakazów, a co za tym idzie naruszeniem zasady praworządności. Często w samorządowych jednostkach administracyjnych na przykład w urzędach gmin w wydziałach architektury pracownicy

prowadzą prywatną działalność gospodarczą, polegającą na przygotowywaniu projektów architektonicznych, niezbędnych do uzyskania stosownych decyzji administracyjnych, dotyczących, na przykład budowy czy rozbudowy. Decyzje te wydawane są z upoważnienia wójta przez tych właśnie urzędników. Takie postępowanie prowadzi do kolizji między działalnością gospodarczą pracowników a czynnościami wykonywanymi w ramach stosunku pracy w urzędzie i może powodować wiele negatywnych konsekwencji, takich jak:

- brak właściwego nadzoru nad przestrzeganiem prawa i prawidłowością dokumentów sporządzanych przez pracowników samorządowych w ramach prywatnej działalności zarobkowej (prace przez nich przygotowane kontrolują oni sami lub ich służbowi koledzy),
- wykorzystanie pracy w urzędzie do zdobycia prywatnych zleceń,
- naruszenie zakazu konkurencji.

W związku z tym konieczne jest wpływanie na wzrost świadomości na temat etycznego administrowania sprawami publicznymi oraz, budując mechanizmy odpowiedzialności za realizację obowiązków służbowych, z biegiem czasu ograniczanie korupcji i niepożądanych działań w administracji^[27]. Dla wyeliminowania tych nieprawidłowości ma szczególne znaczenie postępowanie zgodne z zasadą jawności działania organów administracyjnych. Dlatego też omówię ją w następnym punkcie.

[1] E.Ura, Ed.Ura, *op.cit.*, s. 60.

[2] J.Starościak, *Studia z teorii prawa administracyjnego*, Wrocław 1967, s. 94.

[3] E.Ura, Ed.Ura, *op.cit.*, s. 61.

[4] A.Jaroszyński, *Problematyka zasad ogólnych prawa administracyjnego*, „Państwo i Prawo” 1970, nr 7, s. 45.

- [5] E.Ura, Ed.Ura, *op.cit.*, s. 63-64.
- [6] J.Szreniawski, *Prawo...*, s. 103.
- [7] E.Olejniczak-Szałowska, *Zasady prawa administracyjnego*, (w:) *Prawo ...*, s. 104.
- [8] Tamże, s. 104 – 105.
- [9] Tamże, s. 105.
- [10] Jak wyżej.
- [11] M.Grzybowski, *Administracja publiczna a ład konstytucyjny*, (w:) *Administracja...*, s. 32.
- [12] Tamże, s. 33-34.
- [13] Tamże, s. 34.
- [14] E.Ura, Ed.Ura, *op.cit.*, s. 64.
- [15] Z.Kopacz, *Zasady prawa administracyjnego*, (w:) *Podstawowe instytucje w świetle źródeł prawa, doktryny i judykatury*, pod redakcją W.Bednarka, Olsztyn 2002, s. 47.
- [16] Tamże, s. 65.
- [17] E.Olejniczak-Szałowska, *Zasady...*, s. 106
- [18] B.Kudrycka, *Dylematy urzędników administracji publicznej*, Białystok 1995, s. 213.
- [19] E.Ura, *Prawne zagadnienia bezpieczeństwa państwa*, Rzeszów 1988, s 141
- [20] E.Olejniczak-Szałowska, *Zasady ...*, s. 106.
- [21] L.Leszczyński, *Praworzędne stosowanie prawa a klauzule generalne*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 11, s. 56.
- [22] E.Ura, Ed.Ura, *op.cit.*, s. 65.

[23] J.Szreniawski, *Wstęp...*, s. 66.

[24] B.Kudrycka, *Parę uwag na temat etycznego administrowania przez samorząd terytorialny w Polsce*, (w:) *Administracja ...*, s. 322.

[25] W.Borczyk, *Rozwiązania krajowe w zakresie budowania etycznej administracji samorządowej*, (w:) *Etyczne aspekty działalności samorządu terytorialnego*, pod redakcją J.Filek, Kraków 2004, s. 118.

[26] W.Borczyk, *Rozwiązania krajowe ...*, s. 121.

[27] B.Kudrycka, *Parę uwag...*, s. 335.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Coincidentia oppositorum w teorii przeniesienia Junga

Doskonały przykład wykorzystania pojęcia „całkowitości” i „jednoczenia przeciwieństw” zawiera dzieło Carla Gustava Junga, który opracowuje teorię coincidentia oppositorum jako ostatecznego celu integrującej aktywności psychiki . Według Junga proces indywiduacji polega w istocie na pewnego rodzaju coincidentia oppositorum, ponieważ Jaźń obejmuje zarówno całość świadomości, jak i treści nieświadome.

Jung pragnąc przedstawić zjawisko przeniesienia oparł się na symbolice alchemii. Jego zdaniem teoria alchemii jest w rzeczy samej projekcją treści nieświadomych, czyli tych form archetypowych, którymi właściwie są wszystkie czyste twory

wyobraźni, z jednej strony spotykane w mitach i baśniach, z drugiej – w snach, wizjach, szaleńczych rojeniach.

W alchemii istnieją dwa źródła idei „jednoczenia przeciwieństw”, z których owa idea się wywodzi: chrześcijańskie i pogańskie. Źródłem chrześcijańskim jest doktryna o Chrystusie i Kościele jako o Oblubieńcu i Oblubienicy (sponsus et sponsa). Pogańskim źródłem jest z jednej strony idea świętych zaślubin (hieros gamos), z drugiej zaś idea weselnego związku misty i bóstwa .

Doniosła rola, jaką na obszarze doświadczenia historycznego odgrywa idea hieros gamos – mistycznych zaślubin – oraz alchemiczna idea coniunctio, odpowiada centralnemu znaczeniu przeniesienia: z jednej strony w procesie psychoterapeutycznym, z drugiej zaś w stosunkach międzyludzkich.

Natomiast ostatecznym celem adepta alchemii było uzyskanie doskonałości, która miała mu przynieść zdrowie, bogactwo i oświecenie. „Wielkie Dzieło” osiągało apogeum w mistycznych zaślubinach, czyli w połączeniu przeciwnych elementów: siarki i rtęci, Słońca i Księżycy, ducha i materii, mężczyzny i kobiety. Liczne manuskrypty (np. z Rosarium Philosophorum) przedstawiają owo zespolenie pod postacią króla, którego prawa strona jest męska, a lewa połowa żeńska. Jest to tak zwana „figura rebisowa” (od res bina „rzecz dwuczłonowa”).

Pod wyciągniętym ramieniem mężczyzny stoi drzewo słoneczne, pod ramieniem kobiety drzewo księżycowe, a w sumie tworzą one – w aspekcie symbolicznym – drzewo świata; pod jego korzeniami leży smok, a w górze mieszka orzeł, którego symbolizuje para skrzydeł. Pełną przestrzeń Kosmosu w całej jego biegunowości można tutaj dostrzec jako całość. C.G. Jung zwrócił uwagę na to, że do ślubnego połączenia przeciwieństw, owego coniunctio oppositorum, adept dąży nie tylko na płaszczyźnie fizycznej w swoim laboratorium, ale także równolegle na płaszczyźnie psychicznej we własnym wnętrzu.

Przywołując starą ideę człowieka jako mikrokosmosu, Jung twierdzi, że tak jak świat trwa w jedności, tak i człowiek nie może zatracać się w wewnętrznie sprzecznej wielości możliwości i dążeń, wskazywanych mu przez nieświadomość, lecz ma się stać „obejmującą je wszystkie jednością”. (Opętanie przez nieświadomość oznacza rozszczepienie na wielu i na wiele, i jest to disiunctio).

Pierwsze zwiastuny nadchodzącej integracji osobowości pojawiają się we śnie lub w trakcie „aktywnej imaginacji”, w formie symboliki mandali, znanej także alchemikom. Słowo „mandala” w sanskrycie oznacza „koło”, a w psychologii i praktyce religijnej określa ono obrazy w kształcie koła, które mogą być narysowane, namalowane, wyrzeźbione lub tańczone. Mandala zazwyczaj występuje w przypadkach psychicznego rozszczepienia osobowości czy dezintegracji. Wzór narzucony przez tego rodzaju okrągły obraz równoważy chaos i zamieszanie psychiki poprzez zbudowanie centralnego punktu, będącego punktem odniesienia lub poprzez koncentryczne ułożenie nieuporządkowanej różnorodności i sprzecznych oraz nie dających się pogodzić żywiołów.

Jednakże pierwsze zapowiedzi tego symbolu Jedności nie świadczą jeszcze o tym, że Jedność została osiągnięta. Podobnie jak alchemia zna dużą liczbę zróżnicowanych procedur, czy to będących „dziełem jednego dnia” czy trwających dziesiątki lat, tak i napięcia między parami psychicznych przeciwieństw mogą wyrównywać się powoli. W skonsolidowanej osobowości pozostanie wspomnienie „dwojakiej natury”, nie można usunąć go całkowicie, tak samo alchemiczny produkt końcowy zawsze będzie zdradzał jeszcze zasadniczy rozłam.

W ten sposób, w oparciu o symbolikę alchemii, Jung objaśnia problematykę przeniesienia i jego fenomenologię. Jak sam wyjaśnia w Przedmowie: „zjawisko (przeniesienia) tak ważne, tak często występujące znalazło swe odbicie również w symbolach alchemicznych. Wprawdzie owe obrazy nie ujmują stosunku przeniesienia w sposób świadomy, niewątpliwie jednak

jest on w nich zawarty jako nieświadoma przesłanka, i dlatego właśnie w analizie zjawiska przeniesienia wyobrażenia te mogą służyć przynajmniej jako nić przewodnia”.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.